

# Č. Juršėnas: Polsce bez Litwy byłoby gorzej | Wilnoteka

<http://w.wilnoteka.lt/pl/artykul/c-jursenas-polsce-bez-litwy-byloby-gorzej>

November 14, 2011



Wiceprzewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršėnas, fot. wilnoteka.lt

"Moim zdaniem to właśnie Polsce bez Litwy byłoby gorzej, ponieważ ktoś inny jak nie Litwa mógłby opowiedzieć Polsce o prawdziwej sytuacji polskich Litwinów" - powiedział w dzisiejszym "Salonie politycznym" Radia "Znad Wili" wiceprzewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršėnas. W ten sposób Juršėnas odniósł się do słów prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego, który we czwartek w wywiadzie dla rozgłośni TOK FM powiedział, że "bez Litwy, w sensie politycznym, Polska mogłaby egzystować - Litwa bez Polski - gorzej".

"Mam wrażenie, że polscy dygnitarze nie wiedzą, co się dzieje w Polsce. A gdybym jeszcze dodał, że nie znają historii... wspomina się tu o ucisku, przecież już byliśmy uciskani. Przez Polaków z Wileńszczyzny, którzy chcieli stworzyć Autonomię Wileńską, przez Żeligowskiego i Piłsudskiego (...)" - zaznaczył Juršėnas, komentując wypowiedź polskiego prezydenta, która odbiła się szerokim echem w litewskich mediach.

Wiceprzewodniczący litewskiego sejmiku nieprzypadkowo użył słowa "ucisk", gdyż właśnie tego określenia użył litewski portal Delfi, który komentując wypowiedź Komorowskiego dla Radia TOK FM, napisał, że "(Komorowski) zaznaczył także, że Polska już dawno musiała naciskać Litwę z powodu zamieszkującej ją mniejszości polskiej" ("jis taip pat pažymėjo, kad Lenkijai gerokai anksčiau reikėjo spausti Lietuvą dėl lenkų tautinės mažumos").

Tymczasem w oryginale wypowiedź Bronisława Komorowskiego brzmiała następująco: "Błędem Polski w ciągu tych dwudziestu lat było niepodejmowanie problemu, jak się okazało dla Polaków, w Polsce, niesłuchanie ważnego, jakim jest problem mniejszości polskiej".

W audycji "Salon polityczny" Radia "Znad Wili" Česlovas Juršėnas ustosunkował się krytycznie do wypowiedzi szefa polskiej dyplomacji Radosława Sikorskiego. Sikorski, mówiąc o 20-leciu stosunków polsko-litewskich, powiedział, że w ciągu tego okresu Polska pokazywała Litwie przyjazne gesty, z kolei Litwa żadnych.

"Jest Traktat, w którego tworzeniu brałem udział, i wiem, ile stworzono obustronnych ulg, w tym ze strony litewskiej. Dziwne, że minister tego nie pamięta" - powiedział wiceprzewodniczący litewskiego sejmiku. Jednocześnie przyznał on, że w kontekście mniejszości polskiej na Litwie oraz mniejszości litewskiej w Polsce nadal zostało wiele nierozwiązanych kwestii.

W dzisiejszym wywiadzie Juršėnas niespodziewanie stwierdził, że "nazw polskich w Wilnie jest więcej niż potrzeba". "Są groby i nagrobki, są pomniki i ulice, place, tablice" - dodał, zaznaczając przy tym, że chodzi o porównanie z nazwami w innych językach.

Na podstawie: Radio "Znad Wili", DELFI.lt